Nr 196. **Kraków, Niedziela 30 Kwietnia 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h.	3 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasi i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wi[illegible] sze drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — tade sione po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany [illegible] pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Masowe zsyłki na Sybir.

(Telegr. „N. Reformy.")

Berlin, 30 kwietnia.

„Russ. Korespondenz" donosi z Petersburga: Rząd wysyła **całemi masami studentów i studentki** na zesłanie na Sybir z powodu ostatnich rozruchów studenckich. Do Archangielska przybyło w ostatnim czasie 60 studentów i studentek, którzy cierpią s t r a s z n y g ł ó d. Zesłani studenci dostają od rządu po 20 K na miesiąc, co ze względu na straszną drożyznę nie wystarcza na najskromniejsze nawet potrzeby. W dodatku ziema wcale pomieszkań, a w miejscowościach, do których zesłano studentów i studentki, panują różne choroby. Brakuje też lekarstw. **Wielu studentów popełniło samobójstwo.**

25 milionów defraudacyj.

(Tel. „N. Reformy").

Petersburg. Rewizya senatora Neudhardta w okręgu warszawskim i petersburskim wykazała, że defraudacye, popełnione przez czynowników w tych okręgach, dochodzą kwoty 25 m i l i o n ó w r u b l i.

Wykrycie rewolucyonistów.

(Telegr. „N. Reformy".)

Moskwa. Policya wykryła nową organizacyę narodowych socyalnych rewolucyonistów.

Echa odwołanej wizyty serbskiej.

(Telegr. „N. Reformy".)

Belgrad, 30 kwietnia.

Prezydent gabinetu Pasicz upoważnił przedstawiciela c. k. austr. Biura korespondencyjnego dla uniknięcia wprowadzenia w błąd opinii publicznej w Austro-Węgrzech do ogłoszenia napującego oświadczenia:

Przesunięcie przyjęcia króla Piotra wskutek choroby cesarza i króla Franciszka Józefa I przyjął rząd serbski z najwyższem ubolewaniem do wiadomości. Wyrazy ciepła i sympatyi, w jakich cesarz wyraża ubolewanie z powodu konieczności odroczenia odwiedzin i zapowiada przyjęcie króla Piotra w jesieni, we wszystkich kołach serbskich wywołały najlepsze wrażenie. Z tem większą stanowczością trzeba odeprzeć jako ubolewania godny objaw usiłownnia części prasy serbskiej i austro-węgierskiej, które przytaczają dla odroczenia odwiedzin inne motywa.

Ze wszystkich takich źródeł pochodzące twierdzenia o rzekomych waśniach w łonie rządu serbskiego z okazyi kwestyi odroczenia wizyty królewskiej, specyalnie zaś wiadomości, jakoby między prezydentem gabinetu Pasiczem a ministrem spraw zagranicznych Milovanowiczem przyszło do różnicy zdań w sprawie zagranicznej polityki Serbii, muszą być oznaczone jako zupełnie bezsensowe, złośliwe fałsze. W y b u c h n i ę c i e p r z e s i l e n i a g a b i n e t o w e g o z powodu odłożenia odwiedzin jest więc a b s o l u t n i e w y k l u c z o n e.

Berlin, 30 kwietnia.

„Vossische Ztg" przynosi z Belgradu ciekawe szczegóły o historyi odwołania wizyty króla Piotra w Budapeszcie. Inicyatorem tej podróży był z początku P a s i c z, który przed dwoma miesiącami prowadził w tej sprawie poufne rokowania z dworem i urzędem spraw zagranicznych w Wiedniu, za pośrednictwem Milovanowicza. O tych rokowaniach, prowadzonych w najściślejszej tajemnicy, dowiedział się poseł rosyjski w Belgradzie, H a r t w i g, za pośrednictwem sekretarza Milovanowicza. Hartwig podjął natychmiast starania, aby wizytę tę udaremnić. Milovanowicz, zainterpelowany w tej sprawie przez Hartwiga, dał odpowiedź wymijającą. Hartwig zwrócił się wtedy do Pasicza, który nie mógł faktom zaprzeczyć. Pasicz rozpoczął wtedy w prasie kampanię przeciw tej wizycie. Hr. F o r g a c h, widząc to dwuznaczne zachowanie się Pasicza, wyjechał natychmiast do Wiednia i poinformował urząd spraw zagranicznych o tych zajściach, poczem wizytę króla Piotra odwołano.

Belgrad, 30 kwietnia.

Wizyta króla Piotra w Paryżu jest naznaczona na 2 maja. Być jednak może, że z powodu odwołania wizyty króla Piotra u cesarza Franciszka Józefa także i ta wizyta będzie odroczona.

Rosya i podróż króla.

Sofia. Dzienniki donoszą: Poseł rosyjski w Belgradzie agitował silnie p r z e c i w podróży króla Piotra do Budapesztu. Z tego też powodu serbski minister spraw zagranicznych Milovanowicz czynił starania o o d r o c z e n i e wyjazdu króla Piotra.

Matura w seminaryach.

(Telefonem.)

Lwów. Ustne egzamina dojrzałości w terminie letnim w seminaryach nauczycielskich męskich odbędą się: w K r a k o w i e 16 czerwca; w R z e s z o w i e 1 czerwca; w T a r n o w i e 1 czerwca. W seminaryach nauczycielskich ż e ń s k i c h terminy matury są następujące: w seminaryum rządowem w K r a k o w i e 19 czerwca; uczenic prywatn. semin. św. Rodziny 12 czerwca; w pryw. sem. Preisendanza 7 czerwca; w sem. Münnichowej 28 czerwca; w sem. Córek Bożej Miłości 6 czerwca; w B o c h n i 6 czerwca.

Deputacya rektorów u ministrów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 30 kwietnia.

Deputacya rektorów uniwersytetów z całej Austryi, w skład której wchodził także rektor W i t k o w s k i z Krakowa, udała się wczoraj do bar. Bienertha, do ministra oświaty, do ministra skarbu i do ministra robót publicznych, którym wręczyła memoryał, uchwalony na konferencyi rektorów. Memoryał domaga się przedewszystkiem lepszego u p o s a ż e n i a katedr i polepszenia materyalnych stosunków profesorów, żąda przyznania profesorom zwyczajnym piątej rangi z płacą początkową 8000 kor., dalej 4 dodatków pięcioletnich po 2000 kor., obok dodatków aktywalnych, należących się piątej randze. Dalej domaga się memoryał uregulowania stosunków profesorów nadzwyczajnych, dla których żąda szóstej rangi z płacą 4800 kor., oraz trzech pięcioleci po 800 kor., w końcu uregulowania stosunków docentów prywatnych, asystentów i konstruktorów, oraz przyznania profesorom nietykalności, jaką mają sędziowie. Ministrowie przyjęli deputacyę bardzo życzliwie. Minister skarbu oświadczył, że o ile chodzi o sprawy finansowe, to trzeba będzie znaleźć pokrycie dla nowych wydatków.

Zdrowie cesarza.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń. „Korresp. Wilhelm" donosi: Stan zdrowia monarchy jest pod każdym względem nadzwyczaj zadowalniający. Oszczędzanie sił przez monarchę ukształtowało tak pomyślnie stan zdrowia monarchy, że cesarz już niebawem będzie się mógł wystawić na wszelkie trudy. Wedle ostatnich dyspozycyj monarcha p r z e s u n ą ł o d j a z d d o B u d a p e s z t u o 24 g o d z i n i w podróż do Budapesztu udaje się nie 2 maja, ale dopiero dnia 3 o godz. 2 m. 45 po południu. Powód odłożenia jest wyłącznie ten, że monarcha ma załatwić w Wiedniu jeszcze kilka ważnych aktów państwowych i udzielić kilku audyencyj, potrzebnych ze względu na awans majowy. Krótki termin przesunięcia usuwa konieczność uzasadnienia tego zarządzenia i wskazywania, że to odroczenie zupełnie nie stoi w związku ze zdrowiem monarchy.

Losy ustaw wojskowych.

(Telefonem.)

Wiedeń. Minister wojny bar. S c h o e n a i c h był wczoraj na posłuchaniu u cesarza, którego informował o obecnym stanie rokowań w sprawie nowej procedury karnej wojskowej. Schoenaich konferował następnie z bar. Bienerthem i hr. Khuenem. Dziś o godz. 10 przed południem odbędzie się dalszy ciąg tej konferencyi.

Wiedeń. Według doniesienia „Zeit", przy obecnych rokowaniach w sprawie ułożenia postanowień językowych dla nowej procedury karnej wojskowej chodzi o kilka jeszcze poszczególnych wypadków. Np. jest kilku oskarżonych, z których jeden tylko włada językiem węgierskim, a inni nim nie władają. Rząd austryacki domaga się, aby dotyczące postanowienia były ustawowo uregulowane, Węgrzy zaś chcą tę sprawę zostawić w zawieszeniu.

Z ruchu wyborczego.

(Telegr. „N. Reformy").

Telegram ministra Głąbińskiego.

Wiedeń. „N. Fr. Presse", przedrukowując telegram ministra Głąbińskiego w sprawie wyborów, donosi w telegramie ze Lwowa, że telegram ten wywołał w kołach politycznych wielkie wrażenie, ponieważ uważają go za bezpośrednie zajęcie stanowiska w interesie partyi wszechpolskiej. Stoi to jednak w sprzeczności ze słowami Głąbińskiego, który oświadczył, że stoi w zupełności poza frakcyami politycznemi. W kołach politycznych uważają ten telegram za manifestacyę przeciw namiestnikowi — pisze „N. Fr. Presse" — i twierdzi, że inne stronnictwa polityczne w Galicyi zaprotestują przeciw temu telegramowi.

Czesi przed wyborami.

Praga. Wczoraj pojawiły się tu odezwy wyborcze partyi młodoczeskiej, narodowo-radykalnej i agrarnej. Odezwy te są mniej więcej równobrzmiące i zapowiadają dalszą walkę przeciw obecnemu systemowi, wrogiemu dla Słowian. Równocześnie ogłoszono listy kandydatów dotyczących stronnictw. W liście kandydatów agrarnych brak b. ministra P r a s z k a i byłego wiceprezydenta Izby Z a z v o r k i. Jak słychać, obaj ci politycy mają kandydować samodzielnie.

„Swięto" I-go maja.

(Telegr. „N. Reformy".)

Paryż, 30 kwietnia.

Powszechny z w i ą z e k r o b o t n i c z y ogłasza, że z a k a z prezydenta ministrów M o n i s a o b c h o d z e n i a ś w i ę t a r o b o t n i c z e g o 1 m a j a n i c g o n i e o b c h o d z i. Rząd poczynił ze swej strony wszelkie przygotowania na ten dzień. Prefekt policyi L e p i n e polecił skonsygnować cały garnizon paryski. Wojska garnizonu ustawione będą na polu Marsowem i na placu de la Concordia. Ponadto ściągną władze do Paryża 26 pułków wojska z okolicy. Po ogłoszeniu tych rozporządzeń, Związek robotniczy ogłosił plakatami, **że groźby te wcale nie przestraszyły robotników.**

Hamburg, 30 kwietnia.

Robotnicy metalowi u c h w a l i l i obchodzić ś w i ę t o r o b o t n i c z e 1 maja. W odpowiedzi na to w ł a ś c i c i e l e warsztatów okrętowych **uchwalili wydalić wszystkich robotników do 11 maja.** Robotnicy innych zawodów postanowili pracować w dzień 1 maja, jak zwykle, a dopiero wieczorem urządzić zgromadzenia.

Berlin, 30 kwietnia.

Tutejsza partya socyalistyczna postanowiła urządzić w dzień 1 maja 100 zgromadzeń w różnych dzielnicach miasta.

Przed „pierwszym" majem w Warszawie.

(Koresp. N. Reformy).

Warszawa, 28 kwietnia.

Doroczna krzątanina policyi przed bliskiem „świętem majowem" już się rozpoczęła. Przedewszystkiem akcya zapobiegawcza polega na tem, aby nie dopuścić zawieszenia pracy w dniu 1 maja. Więc właściciele fabryk, warsztatów rękodzielniczych, oraz przedsiębiorcy robót budowlanych, musieli już podpisać odpowiednią deklaracyę, że bezwarunkowo odmówią wszelkim żądaniom robotników co do zawieszenia pracy. Są oni nadto zniewoleni o każdej stawianej im w tym kierunku propozycyi zawiadomić natychmiast dozorcę policyjnego. Również włożono na nich obowiązek dostarczania imiennego wykazu tych robotników, którzy w dniu 1 maja do zwykłych zajęć się nie stawią.

A w tym roku będzie miała policya obfitą listę nieobecnych robotników z powodu, że święto proletaryackie przypada w poniedziałek, czyli t. zw. „blaumontag". Toż „poniedziałkowanie" stanowi zakorzeniały zły obyczaj tutejszego proletaryatu robotniczego. W wielu fabrykach i warsztatach zaledwie pół pracowników w poniedziałki pracuje. Ta okoliczność wytwarza słuszne przypuszczenie, że mimo wszelkich uprzednich zabiegów i zarządzeń policyjnych, praca fabryczna i warsztatowa w nadchodzący poniedziałek zostanie prawie wszędzie „ipso facto" zawieszoną. Nowe żniwo dla funkcyonaryuszów policyi, którzy nie omieszkają przy spisywaniu protokółów odpowiednio naciągnąć na ekstraordynaryjne łapówki. A z pewnością każdy z fabrykantów i przedsiębiorców będzie chciał uniknąć niemiłych później kolizyi z wydziałem „ochrany" gdyby w protokóle policyjnym była zamieszczona najmniejsza okazya o przypuszczalnym kontakcie z ruchem proletaryackim.

Zbyteczna konferencya.

(Telegr. „N. Reformy".)

Mukden. (Pet. ag. tel.) Podczas końcowych obrad konferencyi antidżumowej objawiła się silnie tendencya rządu chińskiego niedopuszczenia do uchwał ogólnego charakteru. Na wniosek komisarza Szi ostatnie posiedzenie odbyło się z wykluczeniem jawności. Korespondenci pozostali bez informacyj. Na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych delegaci napotykali na opór lekarzy chińskich, skoro tylko usiłowali postawić kwestyę poważnie. Delegaci podzielili się na trzy obozy. Do pierwszego należała Rosya, Japonia, Holandya, Francya, Włoch i Meksyk, do drugiego Anglia, Ameryka i Chiny, do trzeciego Niemcy i Austro-Węgry. Jeden z przedstawicieli chińskich oświadczył, że praktyczne wnioski w sprawie zwalczania dżumy płucnej są możliwe do przyjęcia. Delegaci Anglii i Ameryki przyłączyli się do jego wywodów. Inni przedstawiciele byli mniej lub więcej skłonni rozszerzyć program. Przedstawiciele najbardziej interesowanych państw, Rosyi i Japonii, specyalnie energicznie występowali za swoimi wnioskami, konferencya jednakże odrzuciła ich kategoryczne żądania. Zebrani delegaci byli zgodni w tem, że k o n f e r e n c y a b y ł a b e z p r a k t y c z n e g o z n a c z e n i a. Chiny nawet m i n i m u m z a l e c a n y c h zarządzeń n i e p r z y j m ą. Delegaci odjechali do Pekinu na audyencyę do regenta.

Z Maroka.

(Telegr. „N. Reformy".)

Paryż. Ag. Havasa donosi oficyalnie z Tangeru, że m e h a l l a B r e m o n d a 26 b. m. przybyła do Fezu.

Paryż. Ministerstwo spraw zagranicznych zapewnia, że w o j s k a francuskie n i e m y ś l ą o b s a d z a ć F e z u, chcą one tylko utrwalić połączenie Fezu z portami.

Paryż. Jaures pisze w „L'Humanité": Pokazuje się, że F r a n c y a w brzydki sposób z o s t a ł a w p r o w a d z o n ą w b ł ą d przez tych, którzy nakłaniali do ekspedycyi marokańskiej. Oświadczono, że Fez musi kapitulować, bo nie jest zaprowiantowany. Okazuje się, że F e z s i ę t r z y m a, a nawet ceny artykułów spożywczych nie poszły w górę; połączenie Fezu z Tangerem nigdy nie było przerwane. Twierdzono, że Bremond nie ma amunicyi, a teraz się okazuje, że ma jeszcze patrony i prowiant na kilka tygodni. Wszystko przesadzono, aby wmówić w opinię publiczną, że wymarsz wojsk na operacye marokańskie jest konieczny. Odmienna polityka była i jest jeszcze możliwa.

Rewolucya w Kantonie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Kanton. (Niem, Tow. kabl.). Osadę europejską nad rzeką na przedmieściu Sza-mien, osłaniają 4 angielskie i francuskie kanonierki. — Wszystkie bramy miejskie miasta chińskiego, gdzie bezustannie trwa walka, są zamknięte. — C z ę ś ć w o j s k r z ą d o w y c h z o s t a ł a r o z b r o j o n ą, ponieważ bratała się z rewolucyonistami.

Waszyngton. Kanonierka „Wilmington" odpłynęła z Hongkong do Kantonu dla ochrony tamtejszych Amerykanów.

Teatr miejski.

„Marzyciel". Sztuka w 3 aktach dra T. Kannenberga.

Nazwisko dra Tadeusza Kannenberga, jako autora dramatycznego, wypłynęło na widownię literacką przed rokiem, gdy teatr ludowy dyr. Rygiera wystawił w krótkim dosyć odstępie czasu dwie jego sztuki. Ten skromny chrzest kinkietów zachęcił widocznie debiutanta dramatycznej literatury do dalszego próbowania sił autorskich, a owocem tych usiłowań jest wystawiony wczoraj „Marzyciel".

Podobnie jak obie pierwsze sztuki, tak i „Marzyciel" ma w pomyśle i przeprowadzeniu znamię nieskrystalizowanego talentu, który rwie się do rozwiązywania pewnych problemów, czy konfliktów społeczno-etycznych, ale nie może znaleść jeszcze właściwej do tego celu drogi. Marzycielem jest tu młody inżynier Jan, idealista, nie liczący się z twardemi warunkami życia i żelazną logiką faktów i potykający się skutkiem tego na drodze do karyery. Tym, który rzuca mu kamienie pod nogi, jest szwagier jego Marek, człowiek ambitny, który mszcząc się na Janie za doznane poprzód upokorzenia ze strony rodziny, nie chcącej go ongi przyjąć do swego grona, idzie jak Nemezis trop w trop za Janem i krzyżuje jego drogi. Gdy pewna spółka akcyjna powierzyła Janowi zabezpieczenie miasta od powodzi, Marek, celem sprawdzenia wygotowanych przez Jana planów, sprowadza rzeczoznawców i ci poddają jego dzieło druzgocącej krytyce, tak, że rada akcyonaryuszów usuwa go od dalszego kierownictwa robót. Niedość na tem; gdy już dopiął celu, nie przestaje ścigać Jana a w zaciekłości swej posuwa się aż do posądzenia szwagra o nadużycia. Ten na zarzut reaguje wyrzuceniem Marka za drzwi, poczem złamany i wyczerpany fizycznie i nerwowo beznadziejną walką, idzie w świat nowego szukać życia.

Piękna kreacya p. Weycherta w roli Jana, która miała silniejsze błyski dramatyczne, była podporą zespołu. Bardzo ładnie ujął rolę Marka p. Maryański, dając jej wyrazisty rysunek i pewną duchową jednolitość. Niemniej zajmujące były role rodziców w grze p. Sosnowskiego i p. Krysińskiej. Paniom Jarszewskiej, Morozowiczównie, Górskiej i Broniczównej należy się uznanie za doskonałe epizody żeńskie; panom Siemaszce, Jednowskiemu, Szymborskiemu i Jarnińskiemu za interesujące sylwetki ról drugo planowych. Mimo jednak ich wysiłków, „Marzyciel" pozostanie w szeregu tych utworów, które w ogniowej próbie kinkietów miejskiej sceny mają na razie zadanie hartować talenty autorskie do dalszych, coraz lepiej skrystalizowanych w pomyśle i technicznem wykonaniu prób dramatycznych. *W. Pr.*

Zjazd południowych Słowian.

Kraków, 30 kwietnia.

Wczoraj o godzinie 2·47 po południu przybyła do Krakowa drużyna gości z południowej Słowiańszczyzny celem wzięcia udziału w Zjeździe Towarzystwa przyjaciół Słowian południowych. Na dworcu oczekiwali ich przybycia członkowie komitetu organizacyjnego Zjazdu, między nimi pp.: prof. Zdziechowski, prof. Straszewski, prof. Sikorski, dr Nieć, dr Koneczny, ks. dr Gabryl, Stanisław hr. Tarnowski, ks. dr Caputa oraz liczne rzesze Krakowian.

Po południu przybyła jednak tylko część gości słowiańskich, a mianowicie przybyli: ks. dr L e n a r d, sekretarz Mohoriewej drużby, ks. dr L a m p e, zastępca marszałka Krainy, b. poseł do Rady państwa ks. Antoni K o b l a r, znany historyk słowieński, Franciszek S t e l l e, prezes Ligi akademickiej w Lublanie i red. „Zorii", Wojciech J e l o c z n i k, prezes słowieńskich „Orłów", t. j. katolickich stowarzyszeń gimnastycznych w Krainie, p. B o ż i c z, sekretarz stronnictwa katolicko-ludowego, p. M a s i c z, prezes akad. stowarzyszenia w Wiedniu „Damica", oraz kilku akademików chorwackich.

Powitani serdecznie przez komitet, udali się goście z dworca automobilami do hotelu drezdeńskiego. Wczoraj jeszcze zdołali zwiedzić goście Wawel (oprowadzał ich prof. dr Mycielski) i kopiec Kościuszki. Byli również uczestnicy Zjazdu w teatrze.

W nocy przybyła reszta gości.

Dzisiaj o godz. 10 przed południem odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Towarzystwa przyjaciół Słowian południowych w sali hotelu Saskiego. Porządek obrad jest następujący:

I. a) Sprawozdanie komitetu organizacyjnego. b) Wybór prezydyum zebrania. c) Przyjęcie statutu Towarzystwa. d) Wybór zarządu.

II. a) Powitanie gości przez prezesa Towarzystwa. b) Przemówienia reprezentacyjne. c) Odczyty: Prof. dr Zdziechowski. Ks. dr Leopold Lenard (Słoweniec). Dr Feliks Koneczny: O dzisiejszym stanie słowianofilstwa w Polsce. Dr Władysław Nieć: Historyczne stosunki między południową Słowiańszczyzną a Polską.

O godz. 8 wieczorem bankiet na cześć gości w sali hotelu Saskiego.

W przerwach między obradami goście będą zwiedzali miasto.

„Sokół" krakowski.

Kraków, 30 kwietnia.

Dzisiaj odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków krakowskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół". — Sprawozdanie wydziału z czynności za rok ubiegły, który zaznaczył się nawałem pracy, stanowiącej początek nowego rozwoju Towarzystwa, przedstawia działalność „Sokoła" następująco:

Przewodnim motywem całej działalności w r. 1910 były dwie podniosłe uroczystości: obchód Grunwaldzki i 25-lecie założenia „Sokoła"; one też wycisnęły niezatarte piętno na każdej czynności zarządu. W roku sprawozdawczym ujęto ostatecznie w konkretne formy i wprowadzono w życie „organizacyę mundurowanych członków". Rozwojowi działu gimnastycznego poświęcono wiele uwagi, wprowadzono nowe działy i nową, dostosowaną do potrzeb żywotnych społeczeństwa formę. Osobna komisya wypracowała szczegółową instrukcyę dla podniesienia hygienicznych warunków, dalej odnowiono znacznym kosztem sale, zwłaszcza dolną, którą zupełnie odmalowano.

D z i a ł g i m n a s t y c z n y rozwinął się znacznie. Z gimnastyki korzystało ogółem 2228 osób w 80 godzinach tygodniowo (w roku 1909 było 1799 osób w 64 godzinach tygodniowo), w tem członków 615, pań 104, uczniów i uczenic Towarzystwa 228, uczniów i uczenic szkół średnich 372, uczniów i uczenic szkół wydziałowych 909. Liczba ćwiczących wzrosła zatem znacznie, zwłaszcza liczba pań, których ćwiczyło ogółem 104 i liczba uczniów szkół wydziałowych.

Towarzystwo brało udział w czterech występach zbiorowych w stroju, w sześciu wycieczkach pieszych, w pięciu wycieczkach do gniazd sąsiednich i dwukrotnie w zawodach. Urządziło trzy popisy gimnastyczne, dwa kursy Towarzystwa, oraz współdziałało w przeprowadzeniu kursu okręgowego oraz lustracyi gniazd.

Udział gniazda krakowskiego w zlocie Grunwaldzkim był następujący:

W pochodzie uroczystym 275 druhów i orkiestra. Ćwiczących ogółem 199, w tem 159 mężczyzn i 40 kobiet. W ćwiczeniach wolnych 110 druhów, maczugami: 30, karabinem: 29 lancą: 25, kobiet: 40, zawodniczych: 20.

O d d z i a ł w i o ś l a r s k i liczył 35 członków. Urządzono prócz trzech regat większą ilość dalszych wycieczek, pośród nich jednę z Krakowa do Sandomierza przy niedogodnych warunkach atmosferycznych. W dniu 29 czerwca odbyło się w uroczysty sposób spuszczenie na wodę dwóch nowo zakupionych łodzi. Podczas „Wianków" w czerwcu urządzono regaty, które również podczas uroczystości Grunwaldzkich znalazły licznych zwolenników. W dniu sportowym, urządzonym 28 sierpnia wspólnie z oddziałem kolarskim, zainicyowano wyścig pływacki na 300 metrów. — W ubiegłym sezonie zaprowadzono naukę wiosłowania dla pań i uzupełniono inwentarz oddziału. Największą drogę łodzią przebył p. M. Sapecki (1142 kilometrów).

O d d z i a ł k o l a r s k i urządzał liczne wycieczki i wyścigi. Dnia 24 kwietnia urządzono ponownie bieg o mistrzostwo za rok 1909; w dniu 23 maja rozpoczęto sezon wycieczką inauguracyjną do Wieliczki; na program jej złożyły się zabawy i zawody w jeździe. W dniu 14 lipca podczas zlotu krajowego w Krakowie odbył się bieg na 1000 metrów przy udziale członków sokolich oddziałów kolarskich z Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, Gorlic i Tarnopola. W dniu 28 sierpnia urządzono „dzień sportowy", w którym rozegrała się interesująca walka o mistrzostwo Galicyi za rok 1910. Pierwszy do mety przybył p. Jerzy Jaworski. — W dniu 2 października odbyły się wyścigi jesienne na szosie Kraków—Cło. Ogółem urządził oddział 15 występów

C z y t e l n i a była słabo uposażona w czasopisma. Z biblioteki korzystało bardzo mało czytelników

W s t r z e l n i c y odbywała się nauka strzelania, wskazówki co do obchodzenia się z bronią palną i praktyczne ćwiczenia w strzelaniu do tarczy z karabinu systemu Manlichera, flobertu i pistoletu na odległość 20 kroków. Ogółem strzelało 152 członków, między nimi 4 panie; ćwiczeń odbyto 40, wystrzelono 7007 naboi.

W d z i a l e s z e r m i e r c z y m wzmógł się rozwój dopiero pod koniec roku sprawozdawczego. Odbyto ogółem 56 lekcyj, członków liczył oddział 16. W zawodach szermierczych na zlocie Grunwaldzkim wzięło udział dwóch szermierzy krakowskiego gniazda pp. Wł. Biederman i A. Bobkowski. Naukę prowadził fechtmistrz p. Jan Biliński.

K o m i s y a s k a r b o w a odbyła 6 posiedzeń w ciągu roku, który był pomyślniejszym pod względem finansowym, niż poprzedni. Przyczyną tego był niewątpliwie zlot Grunwaldzki. Rok

ten byłby jeszcze lepszym i kto wie, czy nie doprowadziłby całkowitej równowagi finansowej, gdyby niekonieczność gruntownej restauracyi gmachu i całego szeregu inwestycyj.

Przychody i rozchody wzrosły znacznie, obrót ogólny wynosił 114.712 K 40 h. Na inwestycye i restauracye w gmachu wydano 8534 K 33 h.

Bilans majątku Towarzystwa wykazuje z końcem r. 1910 nadwyżkę w stanie czynnym 134.130 K 03 h. Majątek zwiększył się więc w porównaniu z rokiem 1909 o 2166 K 97 h.

Członków honorowych liczył „Sokół" 4, członków-założycieli 45, członków zwyczajnych 1334. Na początku r. 1910 przybyło 92 nowych członków.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

Kronika.

Kraków, niedziela 30 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: 2 po W. Grobu P. J. Kktarzyny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 21; zachód o godz. 6 m. 53; długość dnia godzin 14 min. 32.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, chwilami opady, trochę cieplej, zmienne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Szklana góra"; wieczór: „Marysiel".

Zebrania:

Walne zgromadzenie Sokoła krak. o godz. 4 po południu.

Zjazd Tow. przyjaciół Słowian południowych w sali saskiej o 10 rano.

Święcone Koła mieszczańskiego w Starym Teatrze o 11 rano.

Bankiet na cześć słowiańskich gości o 8 wiecz. w sali saskiej.

Match klubu Ferencvaros Torna z Budapesztu z Cracovią o godzinie 3 i pół na boisku pozłotowem.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Jaś i Małgosia"; wieczór: „Sztygar".

W poniedziałek 1 maja:

Kalendarzyk kościelny: Filipa i Jakóba apostołów.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 19, zachód o godz. 6 m. 55; długość dnia godzin 14 min. 36.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Balladyna".

Teatr miejski we Lwowie: po południu przedstawienie dla robotników: „Noc listopadowa"; wieczór: „Quo vadis".

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Na bieżące letnie półrocze wpisało się ogółem dotychczas 2966 słuchaczy i słuchaczek, z tego 2503 zwyczajnych, 229 nadzwyczajnych i 30 hospitantek. Na wydział teologiczny zapisało się 89, prawniczy 1326, filozoficzny 1088, lekarski 463 słuchaczy. Wpisy semestralne trwają do końca maja.

Pochód narodowy 3 maja. Z inicyatywy cechów krakowskich i Towarzystwa szkoły ludowej utworzył się w Krakowie komitet, który zajmuje się organizacyą pochodu. Pochód ten z udziałem cechów, Sokoła, Tow. szkoły ludowej, młodzieży szkolnej i wszystkich organizacyj narodowych, po uroczystem nabożeństwie w kościele Maryackim, wyrusza na Wawel, gdzie wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia i nastąpi złożenie wieńców. Bliższe szczegóły będą podane w afiszach i dziennikach.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej, na którem uchwalono wniosek sekcyi szkolnej w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego nauczycielom i nauczycielkom tymczasowym, oraz w sprawie przyznania kredytu dodatkowego na pokrycie kosztów naprawy wodociągów w szkołach miejskich; wniosek magistratu w sprawie przyznania subwencyi na wystawę architektoniczną polecono przedłożyć sekcyi szkolnej; wkońcu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z zamknięcia rachunkowych funduszu dra Warschauera za rok 1902 i 1903.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych. Wystawa Stowarzyszenia „Sztuka" kończy się z dniem 30 kwietnia, następna zaś obejmie obrazy różnych malarzy. W miesiącu kwietniu sprzedano następujące dzieła: Czajkowskiego Józefa „Dworek", Czajkowskiego Stanisława „Na nieszpory", Jabłczyńskiego „Ziemia", Mehoffera Józefa „Jesienne niebo", „Dworek", „Ogród", Rubczaka Jana „Pejzaż", „Fala", „Zakopane", „Stara dzielnica w Rouen", „Kościół Bożego Ciała", „Kościół Sorbonny w Paryżu". Z wystawy majowej i czerwcowej odbędą się zakupy dzieł sztuki, przeznaczonych do losowania między członków.

Z kongregacyi kupieckiej. Starszy kongregacyi donosi nam, że zapowiedziane na dzisiaj ogólne zgromadzenie członków kongregacyi na życzenie wielu członków zostało odwołane. Termin następnego zgromadzenia podany będzie później.

Poświęcenie kaplicy w zakładzie dla kalek i nieuleczalnych w Krakowie. Wczoraj o godzinie 8 rano odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy w zakładzie dla kalek i nieuleczalnych przy ul. Lubicz pod l. 25. Kaplicę ufundował zarząd gminy oraz szereg osób prywatnych. Poświęcenia dokonał ks. biskup Nowak w asystencyi ks. proboszcza Rychlaka, poczem odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem jawił się jako przedstawiciel prezydyum magistratu radca Petelenz, jako reprezentanci gminy radni prof. dr Pareński, przewodniczący sekcyi VI, oraz radca magistratu Banaś. Podczas nabożeństwa wygłosił ks. biskup Nowak bardzo podniosłe kazanie. Następnie przemówił radca Petelenz, podziękowawszy ks. biskupowi Nowakowi za dokonanie aktu poświęcenia, oraz Siostrom Albertankom za gorliwe spełnianie obowiązków, pełnych poświęcenia i trudów, oraz zachęcał je do dalszej wytrwałej pracy. Nakoniec zapewnił mowca, że zakład może i nadal liczyć na troskliwą opiekę ze strony miasta. Prof. Pareński dawał następnie objaśnienia co do urządzeń zakładu, który delegaci miasta zwiedzili.

Otwarcie wrotniska w Krakowie. Wczoraj w południe zostało uroczyście poświęcone i otwarte wrotnisko przy ul. Rajskiej, którego właścicielem jest obywatel ziemski p. Schwarzenberg-Czerny i p. Zamiara. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Błonarowicz, przyczem uczestniczyło wiele osób, żywo interesujących się sportem kółeczkowym, wśród nich hr. Mycielski, hr. Szembek, hr. Czapska, hr. Rostworowski z córką, przedstawiciele prasy i liczna młodzież. Z kolei produkowali się jazdą na wrotkach pp. Rudolf de Komjathy i Alfred Barth, nauczyciele sportu kółeczkowego. Wreszcie przyjmowali właściciele gości śniadaniem, przy którym wśród szeregu toastów wywiązała się żywa pogadanka.

Raut na dochód polskiej szkoły w Jaworzu na Śląsku austryackim odbył się wczoraj w salach Starego teatru przy udziale licznie zebranej publiczności. Raut udał się w zupełności. W części muzykalno-wokalnej wziął udział chór akademicki, artystka dramatyczna p. Irena Ruszczycówna, oraz orkiestra 13 pułku piechoty. Wszystkie punkta programu były gorąco oklaskiwane. — W raucie wzięli także udział goście słowieńscy i z zainteresowaniem przysłuchiwali się wykonawcom poszczególnych punktów programu. Po zakończeniu części muzykalno-wokalnej rozpoczęły się ochocze tańce, które trwały do późna w noc.

Zmiana nazwy. Dyrekcya kolei donosi: Z dniem 1 maja b. r. zmienia się nazwę przystanku Łobzów, leżącego między Krakowem a przystankiem Mydlniki, na Kraków—Łobzów.

Wydalenie Sadowskiego. — Namiestnictwo zatwierdziło rozporządzenie krakowskiej policyi, zarządzające przymusowe wydalenie Sadowskiego, znanego z procesu Trudnowskiego, z granic państwa austryackiego. Sadowski podpisał wczoraj odpowiednią deklaracyę w dyrekcyi policyi i zobowiązał się wyjechać w ciągu trzech dni. Termin wyjazdu wyznaczono mu na wtorek rano. Sadowski wyjedzie albo na Węgry albo do Szwajcaryi. Do granicy towarzyszyć mu będzie jeden z agentów policyjnych.

Z sali sądowej. (O zabójstwo). Przed krakowską ławą sędziów przysięgłych odbywała się wczoraj rozprawa przeciw 35-letniemu wyrobnikowi Antoniemu Lelicie, pochodzącemu z Libiąża, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa na osobie Szczepana Klimczaka. Akt oskarżenia zarzucał, że oskarżony w czasie kłótni chwycił Klimczaka za ramiona i rzucił o ziemię. Klimczak, rzucony, ugodził prawą stroną głowy o krawędź łóżka i doznał śmiertelnych porażeń na głowie. Nie odzyskawszy przytomności, Klimczak zmarł następnego dnia. — Rozprawie przewodniczył radca Niklewicz, oskarżał prokurator dr Wajda, bronił adwokat dr Frühling. Rozprawa została na wniosek obrońcy i za zgodą prokuratora odroczona, celem uzupełnienia śledztwa.

Śledztwo przeciw uwodzicielom. Przed kilku dniami aresztowano 72-letniego Feliksa Borkowskiego za uwiedzenie 14-letniej Maryi Szumcownej. Sprawa ta została oddaną sądowi śledczemu, który zarządził aresztowanie jej matki za stręczenie do nierządu. Dochodzenia wykryły, że Szumcowa stręczyła swą córkę już od 9 roku życia. Cała sprawa zatacza coraz szersze kręgi i jak słychać — spowodować ma liczne aresztowania.

Samobójstwo. Wczoraj o godz. 3 po południu w Krowodrzy Murowanej odebrała sobie życie przez powieszenie 62-letnia Domicela Zielińska, umysłowo chora. Pogotowie zastało już zimne zwłoki.

Zamach morderczy. Z Wiednia telefonują: Na 27-letnią właścicielkę handlu papieru, Helenę Grois w VII dzielnicy, usiłował wykonać nieznany sprawca morderstwo rabunkowe. Groisowa odniosła znaczne rany.

Samobójstwo kolejarza. Z Przemyśla donoszą nam: Onegdaj wystrzałem z rewolweru odebrał sobie tutaj życie Wilhelm Jurkiewicz, 25-letni dyetaryusz kolejowy. Powodem samobójstwa zawiedzione aspiracye i zniechęcenie do życia.

Zbeszczeszczenie świątyni. Z Lublina donoszą: Wczoraj wieczorem jakieś dwie kobiety weszły do kościoła Karmelitów i dokonały zanieczyszczenia. Bezwstydny ten fakt spostrzeżono i obie kobiety niezwłocznie zatrzymano, powiadamiając policyę. Okazało się, że obie są Francuzkami. Kiedy je aresztowano, tłumaczyły się, że nie miały zamiaru sprofanowania świątyni, lecz zmusiła je do tego choroba. Wieść szybko się rozeszła po mieście i kobietom do biura policmajstra towarzyszył wielki tłum ludu, złorzecząc im.

Kongres feministek. Z Sofii telegrafują: Kongres bułgarskich feministek uchwalił wręczyć walnemu zgromadzeniu narodowemu petycyę, domagającą się rozszerzenia praw politycznych kobiet.

Otwarcie międzynarodowej wystawy. Z Rzymu telegrafują: W obecności króla nastąpiło tu wczoraj otwarcie międzynarodowej wystawy.

Przeniesienia. Ministerstwo handlu przeniosło dyrektora urzędu pocztowego, Stanisława Hickiewicza, ze Lwowa do Krakowa.

Telegramy

z dnia 30 kwietnia.

Wiedeń. Wczorajsze IV zwyczajne generalne zgromadzenie akcyonaryuszów galicyjskich zakładów górniczych uchwaliło z czystego zysku 266.352 K 55 hal. dywidendę 5 proc. W roku zeszłym dywidenda wynosiła 7 proc.

Wiedeń. Generalne zgromadzenie akcyonaryuszy kolei Lwów-Czerniowce-Jassy uchwaliło 9% dywidendę. Do rady nadzorczej w miejsce ustępującego Roberta Czerwenego wszedł Ernest Fürth.

Parada wojskowa.

Wiedeń. Minister wojny Schoenaich nie brał udziału we wczorajszej paradzie wojskowej. Cesarza zastąpił następca tronu. Podczas parady wykonał por. Bier szereg ewolucyj aeroplanem nad zamkiem w Schönbrunnie. Cesarz przyglądał się lotnikowi.

O burmistrzostwo Lublany.

Lublana. Walka między Słowianami klerykalnymi a postępowymi, mimo ukończenia wyborów do Rady miejskiej, trwa w dalszym ciągu. Za kandydata na burmistrza Lublany uchodzi powszechnie — jak wiadomo — poseł sejmowy z partyi postępowej dr Tavczar. Organ Susterśicza „Slovenec" ogłasza jednak gwałtowny artykuł przeciw kandydaturze Tavczara na burmistrza Lublany i przypomina oświadczenie Tavczara złożone w Sejmie, iż między dynastyą a narodem słowiańskim istnieje głęboka przepaść. „Slovenec" sądzi, że taki człowiek nie może być burmistrzem Lublany.

Zastrzelenie komisarza policyi.

Belgrad. W okręgu Grejac został komisarz policyjny Kosticz zastrzelony przez chłopów, wzburzonych sporem rolnym. 1 żandarm odniósł ciężkie rany. Zarządzono śledztwo.

Bojkot wódki.

Berlin. Z powodu podwyższenia podatku wódczanego w Niemczech, socyaliści ogłosili bojkot wódki. Według wykazu statystycznego z ostatniego roku konsumcya alkoholu zmniejszyła się o 867 hl. tysięcy, czyli o jedną trzecią.

Największy krążownik.

Londyn. Został spuszczony na wody największy w tym rodzaju krążownik „Princess Royal".

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 29 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): hr. M. Dzieduszycki ze Lwowa, Stanisław Rzewuski, Juliusz Lewicki ze Lwowa, Jan Hackhofer z Wiednia, Stefan Romankow z Mielca, Leon Szłapak z Brunar, Arnulf Morer z Gracu, inż. Wilhelm Biermann z Bojanowa (Poznańskie), inż. Jan Knothe z Kijowa, Bronisław Kamieński, Jan Jędrys ze Stanisławowa, Ljudevit Kralović z Planin (Kraina), Dragutin Travinić z Prdjevac (Slawonia), Jan Łaptaś z Birczy, Bogusław Kolota z Chejnowa (Czechy), Kazimierz Taras z Gurahumora (Bukowina), Mirosław Kosa z Trzebini Tomasz Leucht z Radymna, Jan Kanty Gaś z Zabierzowa, Władysław Kryszewski z Sosnowca, Ludwik Gala z Jasła, Kazimierz Karaś z Zabrza (Śląsk pruski).

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż, korytarze ogrzane i stajnia): dr Jan Klimczak z żoną i synem ze Skały (Król. Pol.), dr Kazimierz Jarecki z Sokala, X. Władysław Strzelecki z Łętowni, prof. Józef Abramowicz z Monaco, Franciszek Kotlarski z Żywca notar. Jan Glück z Biecza, notar. Walery Krawczyński z Mszany Dolnej, Andrzej Wołoszyn z Buchowa, Kazimiera Burtanowa z matką z Lubień, Franciszek Jahr z Boekwitz, Franciszek Messing z rodziną z Nisenbach, Anastazya Puchałówna z Bogumina, Wilhelm Arend z Freiberg, Eliasz i Julia Kapellner z Antwerpii. Emil Singer, Berta Fischer z Wiednia, inż. Herman Heller z Cieszyna, Marya Weissowa z córkami z Jasła.

HOTEL SASKI: Z. Schick, K. Kameniczek z Wiednia, J. Dvorak z Berna, A. Efrem, J. Lorenza z Wrocławia, St. Tarczynowicz z Lublina, L. Choynowski z Łomży, J. Gross, A. Ladstätter z Wiednia, H. Wolańska z Wsi Rudka, B. Esner z Pragi, J. Blaha, F. Corsica z Wiednia, A. Kuczera z Białej, J. Remiger, K. Feliński ze Lwowa, S. Pollak z Wiednia.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski